

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Nowa ofensywa włoska.

Wiedźń. Urzędowo 15 b. m. Na froncie włoskim: Ataki Włochów na froncie Isonza trwają dalej. Wczoraj popołudniu na wzgórzu Podgora toczyła się zacięta walka. Wojska nasze odrzuciły w walce wręcz nieprzyjaciela, który tam wtargnął w kilku miejscach. Również bezskutecznym był atak nocny nieprzyjaciela, podjęty po kilkugodzinnym przygotowaniu armatniem na południe - zachód od San Martino. Przed miejscowością tą leży jeszcze przeszło 1.000 trupów z walk w poprzednich dniach. Na kilku innych miejscach frontu Pobrzeża przyszło do ożywionych walk armatnich i minowych.

Na pograniczu Karynkiem był nasz odcinek Fella, a w Tyrolu obszar Col di Lana pod ożywionym ogniem armatnim.

Lotnicy włoscy obrzucili bombami Tryjest, nie wyrządzając szkody.

Na froncie rosyjskim: Załoga szanca mostowego na północy - zachód od Uściczka odparła gwałtowne ataki. Zresztą nie było szczególnych wydarzeń.

Na froncie bałkańskim nic nowego.

Dalsze walki pod Verdun.

Berlin. Urzędowo 15 b. m. Na froncie francuskim. Pod Neuve Chapelle wysadziliśmy w powietrze wysunięty naprzód angielski rów obronny wraz z załogą. Artylerja angielska skierowała ogień ciężkich dział na Lens; artylerja francuska była bardzo czynna przed naszymi nowymi pozycjami pod Ville-aux-Bois i w różnych odcinkach w Szampanji.

Po lewej stronie Mozy wojska słaskie energicznym atakiem posunęły swe linie z okolicy na zachód od lasu „krucego“ na wzgórze „Martwy Człowiek“. Wzięliśmy do niewoli 25 oficerów i przeszło 1.000 nieranionych szeregowców. Czterokrotnie ponawiane kontrataki nie dały Francuzom żadnych rezultatów, natomiast naraziły ich na dotkliwe straty.

Nu prawym brzegu Mozy i na wschodnich stokach wzgórz walczyły dalej zacięte artylerje obu stron. W Wogezach i na południe stamtąd odparliśmy kilka małych ataków francuskich oddziałów wywiadowczych.

Podp. Leffers zestrzelił na północ pod Bapaume angielski dwupłatowiec. Artylerja nasza zestrzeliła dwa francuskie samoloty, pod Vimy i Sivry. Nad Haumont (na północ od Verdun) spadł wielki samolot francuski po walce powietrznej, lotnicy dostali się do niewoli.

Na froncie rosyjskim i bałkańskim położenie niezmiennione.

Francja wycofuje się z Bałkanu.

Zurych. Na radzie wojennej Joffre miał oświadczyć formalnie imieniem rządu i dowództwa armji francuskiej, że obecnie z powodu groźnego położenia pod Verdun. Francja skoncentruje swe wszystkie wojska na ziemi francuskiej i usunie się od wszelkich innych akcji.

Ofensywa włoska dla francuzów.

Lugano. Prasa włoska nie rokuje nowej ofensywie Caderny wielkich widoków, ponieważ warunki atmosferyczne są bardzo ciężkie. W wielu miejscach lawiny pogrzały żołnierzy włoskich i obozy barakowe całych bataljonów. Warstwa śniegu ma niekiedy 10 m. głębokości. Powodem podjęcia ofensywy w takich warunkach jest ulżenie Francuzom pod Verdun. Dlatego też zastępca szefa sztabu Porro ma być życzliwie traktowany na radzie wojennej czwórporozumienia.

Cel ofensywy rosyjskiej na Kaukazie.

Haga. Nowojorski „Times“ twierdzi, że celem ofensywy rosyjskiej na Kaukazie jest port Aleksandrette, położony na przeciw wyspy Cypr. Przez zajęcie tego portu spełniłoby się życzenie Rosji posiadanie portu na wybrzeżu morza Śródziemnego i przecięcie zostałoby połączenie między wschodnią częścią państwa tureckiego a zachodem.

Krytyczne położenie Anglików w Mezopotamji.

Amsterdam. Angielski sztab generalny otrzymał wiadomość od gen. Aylmera, Komendanta wojsk angielskich w Mezopotamji, że nie może dostać się do obozu gen. Townshenda. Lotnik przyniósł gen. Aylmerowi wiadomość, że siły i zapasy Townshenda są na wyczerpaniu i dlatego wkrótce zmuszony będzie poddać się. Król Jerzy posłał gen. Townshendowi podziękowanie za jego wytrwałość.

Nieuzasadnione obawy.

Kiedy w jesieni ubiegłego roku ogłoszono w Królestwie, na siemiach okupowanych przez Austro-Węgry, zezwolenie Naczelnej Komendy armji austro-węgierskiej na wstępowanie obywateli Królestwa do armji austro-węgierskiej, wywołało to zaniepokojenie w pewnych sferach społeczeństwa. Sądzono mianowicie, że jest to przygotowanie społeczeństwa do przymusowej branki w szeregi austro-węgierskiej armji. Przewidywania te okazały się błędnymi.

Tesame obawy towarzyszą obecnie formowaniu tzw. batalionów robotniczych. Mianowicie utrzymuje się pogląd, iż bataliony te są zamaskowaną branką do wojska, że rząd austro-węgierski w tej formie pragnie wyzyskać ulbrzymi rezerwuar ludzki Królestwa do swoich państwowych celów. Poglądy te panują w kołach, które dotknięte chorobliwym pesymizmem, szahnotyzowane biernością, wszędzie widzą groźące niebezpieczeństwo, lecz zgodnie ze swym hasłem bierności, nie nie są w stanie uczynić, aby niebezpieczeństwa zapobiedz. W obliczu niebezpieczeństwa nalecają bierność i wyczekiwanie. Lecz to inna sprawa.

Ponizej chcemy wykazać, że obawy wspomniane nie mają żadnego uzasadnienia. Przemawiają przeciw nim względy prawne i względy faktyczne.

Prawo międzynarodowe, którego rząd austro-węgierski przestrzega i na które często się powołuje na forum międzynarodowym, zakazuje przymusowego poboru wojskowego na terenie okupowanym przez rząd okupacyjny.

Doświadczenie uczy wprawdzie, że prawo międzynarodowe jest często fikcją, z którą się nie liczy rzeczywistość, a to dla tej przyczyny, że na straży jego nie stoi żaden organ wykonawczy, żadna siła, któraby winnych przekroczenia tego prawa pociągała do odpowiedzialności i w ten sposób nakazywała poszanowanie prawa. W wojnie zaś snaczenie posiadają fakty dokonane.

Przypuścimy jednak, — choć bynajmniej nie leży to w sferze prawdopodobieństwa, — że rząd okupacyjny zarządzi przymusowy pobór wojskowy. W tym wypadku w grę wchodzić będą faktyczne, któreby unicestwiły cel tego środka tj. powiększenie siły zbrojnej przez rekrutację na terenie okupowanym.

Dotychczasowy przebieg wojny, sukcesy militarne państw centralnych, uzyskane przez nie w tyłomiesięcznych walkach z silniejszymi nieporównanie pod względem liczebnym przeciwnikami, wykazały ponad wszelką wątpliwość, że w wojnie decyduje nie tylko siła fizyczna

skiego, dotychczasowo p. o. naczelnika powiatu płockiego. P. Żychliński objąć ma bezwzględnie swe obowiązki.

Pruskie odznaczenie Czerwonego Krzyża w Galicji Z Prezydium „Czerwonego Krzyża“ w Krakowie donoszą nam: Cesarz Wilhelm II nadal całemu szeregowi osób w naszym kraju odznaczenia za usługi samarytańskie, oddane żołnierzom armji niemieckiej.

Królewsko - Pruski medal Czerwonego Krzyża otrzymały mianowicie następujące osoby przedstawione przez Prezydium Kraj. Stow. Czerw. Krzyża: W Krakowie: Pani Adela Zollowa, Pani Idaja Pawlikowska, Panna Zofja Popiel, Panna Marja Epstein, Pani Stanisława Rychłowska, Panna Józefa Kodrębska. W Nowym-Sączu: Pan Bronisław Romański, kierownik tamtejszej stacji pokrzepiającej, Pani Teresa Szyrajew, pielęgniarka. W Oświęcimiu: Dr. Alfred Winogrodzki, lekarz powiatowy, Pani Janina Wolf, ze stacji wypoczynkowej i Siostry Serafinki Ambrozja i Agata.

Stosunki handlowe na terenie okupacji austriackiej. Z c. i k. wojennej kwatery prasowej donoszą: W poszczególnych pismach w Niemczech ukazały się wiadomości o stosunkach handlowych na terenie okupacji austriackiej w Polsce, które nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy i wprowadzić mogą w błąd kupców niemieckich. W wiadomościach tych twierdzono bowiem, że na terenie okupacji austro-węgierskiej w Królestwie odczuwać się rzekomo daje brak kupców i przemysłowców wszelkiego rodzaju i dlatego byłoby pożądanem, aby kupcy niemieccy zakładali tam sklepy.

Ze strony dobrze poinformowanej donoszą nam, że wiadomości te są nieścisłe, gdyż na terenie okupacji austro-węgierskiej nie tylko nie brak wykwalifikowanych kupców i przemysłowców, lecz przeciwnie, obecnie, dzięki stosunkom miejscowym, część kupiectwa miejscowego skazana jest na bezczynność.

Z pism i książek.

„Wiadomości Polskie“ przynoszą w numerze 67-ym następującą treść, Michał Lempicki, poseł do Dumy, daje we wstępnym artykule „Głosy ze wschodu“ odpowiedź na ostatnie rosyjskie oświadczenia w Dumie; Bar. Nyary prezes Klubu polsko-węgierskiego w Budapeszcie przedstawia przyszłą rolę Węgier przy zawieraniu pokoju, odnośnie do kwestji polskiej w artykule: „Rola Węgier przy zawieraniu pokoju“. W artykule „Dążenia ukraińców galicyjskich“ Bolicus podaje zasadniczej krytyce program polityczny ukraiński, oświetlając go najnowszymi głosami publicystki niemieckiej. Dział „Legjony na polu bitwy“ zawiera następujące artykuły: Saperzy I Brygady (Rom. Wegnerowicz), „Z cyklu: Żołnierz I Brygady“ (Raport por. Habra-Marsperla); „Źródło“ (wiersz J. A. Teslara); „Brawurowy wywiad ułanów Beliny“: „Odznaczenia w 6 pułku Legjonów. Numer dopełniają artykuł J. Wasercuga — „Jasne zauki“ i „Sprawa polska u obcych“. (Legjony w oficjalnej prasie dwuprzemierza: Czesi o położeniu w Polsce).

Kalendarz Polski dla ludu. Nakładem departam. wojskowego N. K. N. w Piotrkowie ukazał się „Kalendarz Polski dla

ludu na rok 1916“ Obszerny kalendarz ten, bogato ilustrowany, zawiera obok działu informacyjnego z dziedziny geografji, historii, rolnictwa, leśnictwa, prawodawstwa i techniki wojennej, cały szereg artykułów z historii i działalności Legjonów polskich oraz kilka nowelek Sieroszewskiego, Orkana, Dąbrowskiego i innych, osnutych na tle bojuw legjonowych. Na

końcu kalendarza znajdujemy kilkanaście popularnych piosenek wojennych i dział humoru wojennego. Cena kalendarza 1 korona. Do nabycia w Radomiu w składnicy wydawnictw Dep. Woj. N K N. przy pl. Zielonym. Cena kalendarza jest stosunkowo bardzo niska. Kalendarz stanowi bowiem dużą książkę, obejmującą około 400 stron, obficie ilustrowaną.



30% i 40% Sól potasowa

należy nawozić na pola i łąki — w braku nawozów azotowych, i fosfatów — by wykorzystać znajdujące się jeszcze w glebie składniki pokarmowe a osiągnie się nadzwyczajne plony.

Zlecenia przyjmuje: Jeneralna Reprezentacja Kalisyndykatu
Józef Karrach — Lwów obecnie Wiedeń.
VI Mariahilferstrasse 27. Telefon 3397.

Cenniki i oferty darmo i opłatnie.



Rok piętnasty wydawnictwa!

Jedynę pismo, poświęcone poprawności języka polskiego.

JEZYK POLSKI

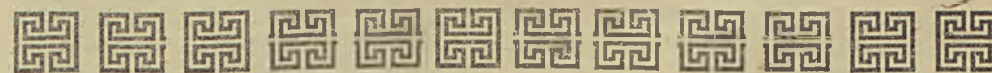
z „Poradnikiem językowym“

wychodzi w Krakowie pod redakcją Romana Zawilińskiego ze stałym współpracownictwem polskich językoznawców.

Podaje przystępne artykuły o zjawiskach językowych, objaśnia nazwy geograficzne, wyjaśnia pochodzenie i znaczenie wyrazów, omawia nowe publikacje językoznawcze, — radzi w wątpliwościach językowych i t. p. Zeszyt 1 rocznika III (1916) już wyszedł: zeszyty 2 i 3 razem wyjdą w połowie marca r. b.

Przedpłatę przyjmują księgarnie rocznie z przesyłką pocztową K. 6.60. Dawne roczniki jeszcze do nabycia: — dla Bibliotek szkolnych i osób stanu nauczycielskiego znaczą opust.

62—2



Materiały budowlane sprzedaje

HRUSZOWSKA FABRYKA WYROBÓW GLINIANYCH

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Hruszów (Śląsk austriacki).

Polerowane rury kamienne i t. p. do kanalizacji. Aparaty i naczynia do przemysłu chemicznego. Żłoby wszelkiego rodzaju do nowoczesnych urządzeń. Wyroby szamotkowe, ogniotrwałe i wytrzymałe na działanie stajennych kwasów.

Pokłady gliny z Peicherwitz d. Stat. Lohnig albo Goebersdorf — Beckern.
(Śląsk Pruski).

70—1